

## NIECH ŻYJE BAL

*słowa: Agnieszka Osiecka*  
*muzyka : Seweryn Krajewski*  
*wyk. Maryla Rodowicz*

Życie, kochanie, trwa tyle, co taniec,  
fandango, bolero, bibop,  
manna, hosanna, różaniec i szaniec,  
i jazda, i basta, i stop.  
Bal to najdłuższy, na jaki nas proszą,  
nie grają na bis, chociaż żal,  
zanim więc serca upadłość ogłoszą -  
na bal, marsz na bal!  
Szalejcie aorty, ja idę na korty,  
roboto, ty w rękach się pal,  
miasta nieczułe, mijajcie jak porty,  
bo życie, bo życie to bal.  
Bufet jak bufet, jest zaopatrzony,  
zależy, czy tu, czy gdzieś tam,  
tańcz, póki żyjesz i śmiejesz się do żony,  
i pij zdrowie dam...  
Niech żyje bal,  
bo to życie to bal jest nad bale,  
niech żyje bal,  
drugi raz nie zaproszą nas wcale,  
orkiestra gra,  
jeszcze tańczą i drzwi są otwarte,  
dzień wart jest dnia  
i to życie zachodu jest warte!  
Chłopo-robotnik i boa-grzechotnik  
z niebytu wynurza się fal,  
widzi swą mamę i tatę, i żonkę,  
i rusz, wyrusza - na bal.  
Sucha kostucha, ta Miss Wykidajło,  
wyłączy nam prąd w środku dnia,  
pchajmy więc taczki obłędu jak Byron,  
bo raz mamy bal!  
Niech żyje bal,  
bo to życie to bal jest nad bale,  
niech żyje bal,  
drugi raz nie zaproszą nas wcale,  
orkiestra gra,  
jeszcze tańczą i drzwi są otwarte,  
dzień wart jest dnia  
i to życie zachodu jest warte!

## KIEDY MNIE JUŻ NIE BĘDZIE

*muzyka: Seweryn Krajewski*  
*słowa: Agnieszka Osiecka*  
*wykonawca: Seweryn Krajewski*

Siądź z tamtym mężczyzną  
twarzą w twarz,  
kiedy mnie już nie będzie,  
spalcie w kominie  
moje buty i płaszcz,  
zróbcie sobie miejsce...  
A mnie oszukuj mile  
uśmiechem, słowem, gestem,  
dopóki jestem, dopóki jestem...  
A mnie oszukuj mile  
uśmiechem, słowem, gestem,  
dopóki jestem, dopóki jestem ...

Dziel z tamtym mężczyzną  
chleb na pół,  
kiedy mnie już nie będzie,  
kupcie firanki,  
jakaś lampę i stół,  
zróbcie sobie miejsce...  
A mnie zabawiaj smutnie  
uśmiechem, słowem, gestem,  
dopóki jestem, dopóki jestem...  
A mnie zabawiaj smutnie  
uśmiechem, słowem, gestem,  
dopóki jestem, dopóki jestem...

Płyn z tamtym mężczyzną  
w górę rzek,  
kiedy mnie już nie będzie,  
znajdźcie polanę,  
smukłą sosnę i brzeg,  
zróbcie sobie miejsce...  
A mnie wspominaj wdzięcznie,  
że mało tak się śniłem,  
a przecież byłem, no przecież byłem...  
A mnie wspominaj wdzięcznie,  
że mało tak się śniłem,  
a przecież byłem, no przecież byłem...

## MAŁGOŚKA

*muzyka: Agnieszka Osiecka*  
*słowa: Katarzyna Gaertner*  
*wykonawca: Maryla Rodowicz*

To był maj  
Pachniała Saska Kępa  
Szalonym zielonym bzem  
To był maj  
Gotowa była ta sukienka  
I noc się stawała dniem

Już zapisani byliśmy w urzędzie  
Białe koszule na sznurze schły  
Nie wiedziałam  
Co ze mną będzie  
Gdy tamtą dziewczynę  
Pod rękę ujrzałam z nim

Małgośka mówią mi  
On nie wart jednej łzy  
On nie jest wart jednej łzy  
Małgośka wróżą z kart, on nie jest grosza wart  
A weź go czart, weź go czart

Małgośka tańcz i pij  
A z niego sobie kpij  
Jak wróci powiedz nie, niech zginie gdzieś na  
dnie  
Oj głupia ty, głupia ty

Jesień już  
Już palą chwasty w sadach  
I pachnie zielony dym  
Jesień już  
Gdy zajrzę do sąsiada  
Pytają mnie czy jestem z kim

Widziałam biały ślub  
Idą święta  
Nie słyszałam z daleka słów  
Może rosną  
Im już piskłęta  
A suknia tej nowej  
Uszyta jest z moich snów

## DZIŚ PRAWDZIWYCH CYGANÓW JUŻ NIE MA

*słowa: Agnieszka Osiecka*  
*muzyka : Andrzej Zieliński*

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma,  
bo czy warto po świecie się tłuc,  
pełna miska i radio i Poemat,  
zamiast płaczu co zrywał się z płuc.

Dawne życie poszło w dal,  
dziś na zimę ciepły szal,  
tylko koni, tylko koni,  
tylko koni, tylko konci żal...

Dawne życie poszło w dal,  
dziś pierogi, dzisiaj bal,  
tylko koni, tylko koni,  
tylko koni, tylko koni żal...

Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma  
i do szczęścia niewiele nam brak,  
pojaśniało to życie jak scena,  
tylko w butach przechadza się ptak.